Czas odnowić prenumeratę na kwartał trzeci!

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | 24 lipca 1927 r. | Cena 30gr.

# NOWOŚCI

POLITYCZNE I GOSPODARCZE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO I KULTURALNEGO ODBUDOWY EKONOMICZNEJ KRAJU ORAZ WZMOCNIENIA PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ.

Nr. 40-41 | WARSZAWA–ŁÓDZ–POZNAŃ–KRAKÓW–LWÓW–WILNO | Rok I

# WIEŚ A MIASTO

Polska jest krajem *rolniczo-przemysłowym*, gdyż w niej 65% ludności trudni się rolnictwem. W przeważnej jednak części kraju, jak na Pomorzu, w Poznańskiem i b. Królestwie Kongresowem, ludność rolnicza wynosi tylko 54 — 57%. Natomiast w Małopolsce i na Kresach dochodzi aż do 73%.

Z tego widzimy, że o ile w zachodnich i centralnych województwach panuje równowaga między ludnością wiejską i miejską, o tyle w woj. południowych istnieje znaczna przewaga elementu rolniczego. Nie dziw więc, że w Małopolsce urobił się inny pogląd na *rolę miast i wytworzył się pewien antagonizm między wsią a miastem.*

Waśń wsi i miasta została jeszcze pogłębiona przez *polityków galicyjskich*, stojących na czele partyj chłopskich, jak Witosa, Kiernika, Plute i Bryla, którzy nienawiść chłopów do miast jeszcze wzmacniali, tworząc w ten sposób swój kapitał polityczny.

Dość przypomnieć, iż cała walka ustawodawcza w Sejmie była prowadzona pod kątem widzenia wsi przeciw miastu. Wystarczy choćby, przypomnieć słynne *„lex Pluta“*.

Antagonizm wsi i miasta jest o wiele słabszy w innych częściach kraju, gdzie ludność wiejska rozumie, iż miasteczko jest uzupełnieniem wsi — jest *dzieckiem wsi.*

Chłop pomorski czy kujawski rozumie doskonale, iż rozwój gospodarczy kraju stwarza konieczność powstania osiedla miejskiego, ośrodka przemysłowego, który mu dostarcza wyroby rzemieślnicze i przemysłowe, będąc równocześnie odbiorcą płodów rolnych.

Tę *harmonję współżycia miasta z wsią* obserwujemy szczególnie na Pomorzu, gdzie ludność wiejska jest zbratana z wsią, gdyż przeważnie starszy brat obejmuje ojcowiznę i zostaje na roli, a młodszy idzie do rzemiosła. Natomiast w Małopolsce, która nie posiadała ustawodawstwa, zapobiegającego rozdrabnianiu gospodarstw rolnych i nie dostarczała odpowiedniego kontygentu nowych sił miastom, chłop stał się antagonistą mieszczanina.

Włościanin małopolski, cierpiący słynną *„nędzę galicyjską“*, zmuszony do wychodźtwa, pozbawiony oświaty, kredytu i spółdzielczości rolnej, żył w ubóstwie, a przyczynę wszystkiego złego widział w mieście, które nie spieszyło mu z pomocą, lecz przeciwnie korzystało z braków jego organizacji gospodarczej.

Równocześnie więc, gdy na północy, na Pomorzu i w Poznańskiem, nastąpiło zbliżenie miasta z wsią, rozwój spółdzielczości kredytowej i rolniczej, wzmacniały się podstawy *organizacji stanu średniego wiejskiego i miejskiego*, który łącznie stanowi 70% ludności Polski — w Galicji wieś była odzielona od miasta chińskim murem nienawiści klasowej.

Rządy zaborcze, rzecz prosta, ten antagonizm włościan i mieszczan jeszcze podsycały, w myśl dewizy. *„dziel i rządź“*.

W chwili obecnej, gdy staje się jasne, iż nie możemy dopuścić, aby rok rocznie emigrowało, jak przed wojną, *120 tysiecy najdzielniejszych ludzi zagranice* — musi być rozpoczęta planowa praca nad rozbudową miast polskich, aby w nich znalazł ujście przyrost ludności wiejskiej.

Polska musi dążyć świadomie do przekształcenia się z kraju rolniczo-przemysłowego na *kraj przemysłowo-rolniczy.*

Musimy zdać sobie sprawę, iż rozwój Czechosłowacji i jej potęga gospodarcza jest właśnie wynikiem wzrostu konsumcji wewnętrznej i rozwoju miast.

Dziś w *Czechosłowacji* zaledwie 39.5% ludności zajmuje się rolnictwem, a 33.8% przemysłem, rzemiosłem i handlem. W *Niemczech* 35% ludności trudni się rolnictwem a 49% przemysłem, rzemiosłem i handlem. W Stanach Zjednoczonych tylko 25% ludności zajmuje się uprawą roli, a 44% przemysłem, handlem i rzemiosłem, lecz mimo to St. Zjednoczone są spichlerzem świata.

Z powyższych wypływa jasny wniosek, iż *rozwój miast jest dobrodziejstwem kraju, a nie jego klęską.*

Stąd szerzenie antagonizmu między wsią, a miastem nie przysparza dobrobytu ludności, jest szkodliwe i musi być zwalczane.

W interesie wsi leży rozwój miast jako konsumenta płodów rolnictwa i odwrotnie w interesie miasta leży wzrost majętności chłopa, jako odbiorcy wyrobów rzemieślniczych i przemysłowych.

A więc *włościanin i mieszczanin muszą żyć w zgodzie, aby się nie* dać z jednej strony wyzyskać obszarnikowi i fabrykantowi, a z drugiej strony opanować *socjalistom i komunistom.*

A więc: „jeden tylko może być cud — *„z miastem polskiem polski lud!“*.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Zmarł król rumuński Ferdynand. Królem został ogłoszny sześcioletni Michał. Władzę regencyjną sprawują do chwili jego pełnoletności królewicz Mikolaj, patryarcha Miron i prezes rządu Buzdygan.

Do Warszawy przybyła wycieczka Polaków z Ameryki naczele z prof. Siemiradzkim, która wręczyła Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu złotą szablę.

Minister St. Jurkiewicz wręczył p J. L. Ewertowi Krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta“ za ofiarną działalność na polu opieki społecznej.

W czasie rozruchów w Wiedniu zabito 100 osób, raniono zaś 1000. Wynikłe skutkiem spalenia gmachów i urzędów Min. Sprawiedliwości obliczają na 16 miljonów szylingów.

Aresztowano przeszło 300 osób w tem kilkudziesięciu rosyjskich komunistów.



*ZAMEK HRADCZYN*

*Siedziba Prezydenta Czechosłowacji Masaryka w Pradze*

## Konsolidacja stanu sredniego we Francji

Znany polityk francuski, deputowany Tardieu, wygłosił w tych dniach wielką mowę polityczną w której zapowiedział połączenie szeregu stronnictw centrowych, stojących na gruncie republikańskim, w jedno ugrupowanie

**stanu średniego.**

Nowe ugrupowanie stanie pod tym sztandarem do najbliższych wyborów parlamentarnych, przeciwsthawiając się prawicy i socjalistom.

## KREDYTY DLA ROLNIKÓW

Pragnąc przyjść z pomocą kredytową drobnej własności rolniczej w tych miejscowościach, które nawiedzone były w roku bieżącym przez klęski elementarne i dla których rządowa pomc finansowa okazała się niewystarczającą, oraz wtych miejscowościach, które stosunkowo słabo nasycone są kredytem, Państwowy Bank Rolny przyznał w ostatnich dniach dla drobnego rolnictwa, mając na uwadze obecny okres przednówkowy, kredyty w sumie łącznej 8.700.000 zł., które rozprowadzone zostaną na poszczególne tereny Kraju za pośrednictwem centralnych spółdzielczych instytucyj kredytowych, a częściowo kas gminnych.

Z sumy tej na teren województw centralnych przypadnie zł. 2.825.000, na teren Małopolski — 3.420.000, na województwa wschodnie — zł. 795.000, a dla województ zachodnich — zł. 1.660.000.

## WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLÓW W CZERWCU r. b.

dały o 30 miljonów zł. więcej, niż w czerwcu r. ub., wyniosły bowiem ogółem 152 miljonów zł., wobec 122 milj. zł. w tymże miesiącu r. ub. Na wzrost powyższy złożyły się: wpływy z podatków pośrednich, które łącznie z 10 proc. dodatkiem oraz podatkiem majątkowym, wyniosły 46 milj. zł. wobec 42 milj. zł. w czerwcu r. ub.; wpływy z podatków pośrednich, które wyniosły 12 milj. zł. wobec 11 milj. w czerwcu r. ub.; opłaty cłowe, które wyniosły 22 milj. zł. wobec 14 milj. zł. w czerwcu r. ub.; opłaty stemplowe, które wyniosły 14 milj. zł. wobec 10 milj. zł. w czerwcu r. ub. oraz monopole, które dały 58 milj. zł. wobec 45 milj. zł. w czerwcu r. ub.

**Prenumeratę prosimy wpłacać**

**Konto P. K. O. № 14264**

*Przyszły numer poświęcamy „ROZWOJOWI STANU ŚREDNIEGO W CZECHOSŁOWACJI“*

# Pożar nad Dunajem

W czwartek poprzedniego tygodnia nastąpił w stolicy Austrji wybuch krwawych rozruchów których szczegóły podała i w dalszym ciągu podaje prasa codzienna. Szczegóły te naogół dość dokładne przedostawały się z ogarniętego po żarem rewolucji Wiednia nie zwykłą drogą. Solidarny strajk odciął normalną komunikację Austrji ze światem. Zamilkły telefon, telegraf i radjo, stanęły wszystkie koleje i statki dunajskie. Wiedeń został odcięty przez rewolucjonistów od świata. Jedyne wieści jakie otrzymywała prasa polska pochodziły od pilotów linji lotniczej Warszawa—Wiedeń, względnie od pasażerów, lub też wreszcie od sprytnych korespondentów, którzy swe komunikaty nadsyłali z pogranicznej stacji Bratyslavy, dawnego Preszburga.

Rewolucja rozgorzała nagle. Wiemy o tem od świadków naocznych. W czwartek, 14-go lipca naraz stanęły tramwaje, poczem rozpoczął się strajk ogólny. Hasłem zaś do walk była salwa dana do tłumu przez 20-tu policjantów, obleżonych w Pałacu Sprawiedliwości. Pałac podpalono. Spłonęły w nim cenne akta hipoteki oraz księgozbiór składający się z rzadkich dzieł prawniczych. Podczas strzelaniny uszkodzony został gmach Parlamentu oraz wiele innych budowli. Jeden z pułków piechoty, którą użyto do uśmierzenia rozruchów, wypowiedział posłuszeństwo rządowi i stanął po stronie rewoltantów.

Policjanci obleżeni w Pałacu Sprawiedliwości uszli z życiem jedynie dzięki odwadze i przytomności umysłu burmistrza Wiednia p. Seitza, który na czele straży ogniowej wykonał formalny atak na rewoltantów i przedostał się do płonącego gmachu. Wkrótce potem ściągnięto oddziały wojskowe z prowincji. Rozagitowany pułk rozbrojono, internując go w koszarach. Wreszcie podługich walkach rokosz został stłumiony, a w poniedziałek już Wiedeń począł przybierać swój wygląd normalny. Dłużej nieco przeciągnęła się sprawa strajku robotników przedsiębiorstw komunikacyjnych, którzy podczas jego trwania godzili się jedynie na przepuszczanie pociągów żywnościowych oraz podmiejskich robotniczych.

Straty, wywołane przez rokosz, są olbrzymie. Pomijając już kwestję uszkodzenia wielu gmachów oraz zniszczenie całego Pałacu Sprawiedliwości, należy wskazać, że cudzoziemcy gremjalnie opuścili Wiedeń. W ciągu dnia czy dwóch opustoszały wszystkie hotele doszczętnie, banki jak również większość magazynów zamknięto. Całe życie gospodarcze uległo raptownemu za hamowaniu. Należy przypuszczać wobec tego, że straty poniesione przez wiedeńskich kupców i przemysłowców sięgają miljonowych sum. Jest to strata, którą zapisać trzeba po stronie ujemnej bilansu całego państwa.

Są jednakże inne jeszcze straty, natury moralnej, nie mniej przeto szkodliwe. Z tych główną jest utrata powagi państwowej. Wypadki wiedeńskie poderwały ufność, którą potrafił rozbudzić dla Austrji u cudzoziemców przewidujący, pełen mądrości kanclerz ksiądz Seipel. Przed kilku laty poważnie mówiono o możliwości przyłączenia Austrji do Niemiec. Dzięki zabiegom kanclerza i uzyskaniu przezeń pomocy finansowej dla Austrji rozmowy te stały się nieaktualne. Rozruchy jednak ostatnich dni nietylko że nadały im nowa żywotność, ale nawet uczyniły możliwym projekt zbrojnej interwencji państw sasiednich. Akcjami Austrji poczęto się, mówiac językiem giełdy, interesować na międzynarodowym rynku. Ale zainteresowanie to nie wrozy nic dobrego. My, Polacy, sto pięćdziesiąt lat temu przekonaliśmy się już w sposób niezmiernie dotkliwy czem grozi takie zainteresowanie sąsiadów. Nie należy zapominać, że Italji pachną sady i winnice Tyrolu, Czesi nie mieliby zapewne nic przeciwko przyłączeniu do dziedzictwa św. Wacława Klagenfurtu oraz innych okolic, Węgrzy zaś roszczą pretensje do Burgenlandu. A Niemcy? O tych lepiej nie wspominać. Berlin zdawna uważa się za prawego sukcesora Habsburgów.

Dla dobra samej Austrji więc życzyć należy aby krwawe rozruchy lipcowych dni nie powtórzyły się już więcej.

*New.*

## Ukonstytuowanie się stałego Zarządu Stanu Średniego we Lwowie

Dn. 7 lipca b. r. o godz. 7 wieczorem w sali Izby Handlowej i Przemysłowej odbyło się posiedzenie niepełnego Wydziału uzupełnionego przez kooptację do 25 członków. Posiedzeniu przewodniczył p. dr. Stesłowicz. Po otwarciu posiedzenia przystąpiono do ukonstytuowania się Zarządu.. Na wniosek p. r. Włodziemierza wybrano przez aklamację prezesem Koła p. dra Władysława Stesłowicza, jak również przez aklamację wybrano wiceprezesami: pp. Tadeusza Höflingera, Kazimierza Maksymowicza, Gustawa Pamera, Jana Sudhoffa i dra Antoniego Wereszczyńskiego. Sekretarzami wybrano: pp. Edwarda Szajowskiego i Józefa Dworzaka; skarbnikiem zaś p. Franciszka Irzyka, zastępcą p. Antoniego Madurę. Wybrano również i 15 członków Głównego Zarządu, pp.: Jana Antonowicza, Leona Bieniarza, Ludwika Hoszowskiego, Adama Krzyształowicza, Bronisława Laskownickiego, Józefa Litwinowicza, Klaudjusza Mazurkiewicza, Czesława Müllera, Józefa Nowaka, dra Jana Poratyńskiego, Ludwika Ralskiego, Władysława Sołtysa, dra Karola Zagajewskiego, Józefa Ziembińskiego i Walerego Włodzimirskiego.

Wydział wraz z Prezydjum podzielił się na sekcje: a) organizacyjną i administracyjną, b) finansową, c) propagandowa i prasową.

## Zamiast koronek siatki ochronne od moskitów

W Anglji oraz Irlandji, w tej ostatniej szczególniej, kwitła niegdyś fabrykacja koronek, którą ceniono w całym świecie. Była to nader bogata gałąź przemysłu. Koronkowe chusteczki, chustki i mantyle oraz inne akcesorja damskiej garderoby, produkowane w angielskich oraz irlandzkich fabrykach, były rozchwytywane przez elegantki. Z biegiem czasu jednak moda się zmieniła. Koronek zaprzestano używać prawie zupełnie. Koronki stały się anachronizmem i z damskich buduarów przeniosły się do gablotek muzealnych. W wyniku tego fabryki, rzecz oczywista, poczeły upadać.

Obecnie jednak, jak donoszą gazety angielskie, fabryki koronek znów zaczynają się podnosić. Przyczynątego zjawiska są znaczne zamówienia rządowe na.... gazę ochronną od moskitów i komarów. Anglja ma swe wojska w różnych częściach świata. W krajach zwrotnikowych narażone one są na bolesne, a niekiedy nader niebezpieczne ukąszenia tych drobnych owadów. Wobec tego Anglicy obmyślili dla swych żołnierzy maski ochronne, podobne nieco do przeciwgazowych. Robi się je z siatek, fabrykowanych przez dawniejsze wytwórnie koronek. Maski te są nadzwyczaj pomysłowe. Żołnierz palący ma w niej specjalny otworek dla papierosa lub fajki, którą może ćmić swobodnie pomimo maski. Otworek ten zaopatrzony jest specjalną klapką gumową, która w razie wyjęcia papierosa zamyka się automatycznie, nie dając dostępu uprzykrzonym moskitom.

## Rozwój sportu kolarskiego w Niemczech



*O rozwoju sportu kolarskiego w Niemczech świadczy fakt, że nawet dzieci, kt rym niedawno jeszcze chodzenie sprawiało nielada trudność. dosiadają już stalowych rumaków.*


## OD ADMINISTRACJI

**Wszyscy miejscowi prenumeratorzy otrzymali już bezpłatnie naszą premję: „OSTATNI LOT FIRLEYA“**

**Interesująca ta książka będzie wysłana bezpłatnie wszystkim świeżo przybywającym prenumeratom, którzy prześlą przedpłatę za kwartał trzeci.**


### Partja pracy w Pułtusku

W ubiegłą niedzielę w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Pułtusku, odbyło się zebranie powiatowego Komitetu Organizacyjnego Partji Pracy.

Komitet Organizacyjny składa się z przedstawicieli sfer rzemieślniczych, kupieckich, nauczycielskich, pracowników umysłowych i robotników.

Omawiane były sprawy programowe i organizacyjne oraz uchwalono szereg rezolucyj dotyczących prac organizacyjnych na terenie całego powiatu.

Do czasu formalnego wyboru Zarządu Powiatowego kierownictwo Kom. Org. zostało powierzone p. Stefanowi Waśniewskiemu.

*Br. J.*

### Brak praktykantów rzemieślniczych

Oddział dla młodocianych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie (Rymarska 2/4) otrzymuje znaczną ilość zapotrzebowań dla praktykantów rzemieślniczych, zwłaszcza w przemyśle metalowym i odczuwa dotkliwy brak odpowiednich kandydatów z tego względu, że wymagane jest od nich ukończenie conajmniej pięciu oddziałów szkoły powszechnej, sama zaś praktyka jest mało płatna.

Reflektanci winni zgłaszać się pod wskazanym adresem, gdzie nie zwłocznie wskazana im będzie praca, dzięki której zdobędą zawód i zapewnią sobie lepsze bytowanie.

### Świadectwo przemysłowe na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych

W sprawie nabywania świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa handlu towarowego. prowadzące w tym lokalu hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 22.VI. r. b. DOP 1397/III wyjaśniło, że hurtownie te *nie są obowiązane* do wykupywania odrębnych świadectw przemysłowych na handel wyrobami tytoniowemi, gdyż przedsiębiorstwa te pod względem cech zasadniczych mają charakter przedsiębiorstw prowadzących handel towarowy i winny być zaklasyfikowane w myśl części II lit. a) rozdział I załącznika do art. 23 ustawy z dn. 15.VII. poz. 550). Okólnik zaś Ministerstwa 1925 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 79/1925 r. Skarbu z dn. 27. I. 1925 r. L. DPO 7624/III, przeprowadzający analogję hurtowni tytoniowych z przedsiębiorstwami pośrednictwa handlowego i zezwalający w konsekwencji na stosowanie względem hurtowni rozdziału VI zamiast I załącznika do art. 23 ustawy, był wywołany względami życia praktycznego i miał na celu jedynie udzielenie im nowych ulg stwarzając dla hurtowni do pewnego stopnia przywilej, który nie może pozbawiać i nie pozbawia ich uprawnień ustawowo im przysługujących a to z uwagi na ich zasadniczy charakter przedsiębiorstw handlu towaro-

### Zkanalizowanie Ochoty

Stan sanitarny Ochoty przedstawia się nader opłakanie. Większa część część domów w tej dzielnicy nie jest połączona z siecią wodociągową. Mieszkańcy, pragnąc posiąść wodę zdatną do picia, zmuszeni są znosić ją z b. odległych hydrantów kubełkami za opłatę. Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu wystąpiła do władz miejskich o przyspieszenie wobec tego skandalizowania Ochoty oraz uchwalenia przymusu kanalizacyjnego i wodociągowego względem domów, znajdujących się na ulicach, posiadających te urządzenie.

### Doniosła ulga podatkowa

Prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki, upoważniony został, by w wyjątkowych wypadkach, o ile chodzi o wymiar podtku od obrotu za r. 1926 obniżać stawkę podatkową do 1% przedsięborstwom handlu hurtowego z art. 7 ustawy, nawet w wypadkach nieprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Zniżka ta będzie stosowana tylko na skutek indywidualnych podań płatników, po uprzedniem stwierdzeniu niewątpliwego charakteru handlu hurtowego przez naczelników urzędów skarbowych.

# Odwiedziny Ministra Dobruckiego w Tarnopolu

## Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Bursę Rrzemieślniczą i Instytut Przemysłowy oraz nadbudowy nad halą maszyn Państwowej Szkoły Ślusarstwa Maszynowego w Tarnopolu

*Tarnopol, w lipcu.*

Niedziela, dnia 10 lipca 1927, była historycznym dniem dla rzemiosła podolskiego. W dniu tym odbyły się dwie wielkie uroczystości. Zaszczycił je obecnością swoją reprezentant Rządu p .Minister W. R. i O. P. dr. *Gustaw Dobrucki*, który przyjechał w towarzystwie dyrektora departamentu szkolnictwa zawodowego Ministerstwa W. R. i O. P. p. M. Jarmińskiego, kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego dr. Riemera, naczelnika wydziału K. O. S. L. dr. K. Zagajewskiego i innych. Na dworcu oczekiwali dostojnych gości. wojewoda tarnopolski dr. M. Kwaśniewski, rządowy komisarz miasta K. Jaworczykowski, d-ca 12 dywizji piechoty gen. Dowoyna Sołłohub, wiceprezydent Izby Rękodzielniczej St. *Olszański*, przedstawiciele nauczycielstwa, towarzystw kulturalnych, naukowych oraz instytucyj, wreszcie tysiączne rzesze młodzieży szkolnej i tłumy publiczności.

Imieniem najmłodszych złożyły bukiet p. Ministrowi dwie uczennice szkoły powszechnej, imieniem miasta powitał p. Ministra p. K. *Jaworczykowski*. Dostojni goście udali się autami na zwiedzenie miasta, a po obiedzie udzielał p. Minister w Województwie audjencyj.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Bursy Rzemieślniczej i Instytutu Przemysłowego .odbyła się popołudniu. Oprócz osób i reprezentantów wymienionych powyżej stawiła się „in corpore“ *Izba Rękodzielnicza* i przedstawiciele zrzeszeń przemysłowych oraz liczni delegaci z prowincji. Imieniem Zarządu Towarzystwa *Bursy Rzemieślniczej* im Kilińskiego w Tarnopolu powitał p. Ministra instr. *Antoni Sawicz*, który w dłuższem przemówieniu podkreślił doniosłość tej wizyty i charakter tej uroczystości, jako aktu o dużem politycznem i historycznem znaczeniu. Za szczęśliwy i radosny fakt uważać naelży, że pobyt p. Ministra wiąże się właśnie z poświęceniem tych instytucyj, które na frontonie mozolnie ofiarnością społeczną z pomocą Rządu wznoszonych gmachów umieściły hasło:

*przez pracę i hart charakteru,*

przez sumienność i obowiązkowość do podniesienia dobrobytu i potęgi Państwa. Zainteresowaniesię sfer kompetentnych wychowaniem praktycznem młodzieży jest zjawiskiem bardzo znamiennem i dowodzącem zrozumienia potrzeb obecnej chwili. Imieniem Izby Rękodzielniczej witał p. Ministra wiceprezydent Izby *Stanisław Olszański:* 17.000 rzemieślników ziemi podolskiej widzi w p. Ministrze — oświadczył, — swego opiekuna i rzecznika spraw rzemiosła, darząc Go pełnem zaufaniem jako człowieka, który zrozumiał, że w rozwoju rzemiosła i uprzemysłowieniu kraju, przezwyciężeniu niechęci i uprzedzenia do zawodów praktycznych — leży lepsza przyszłość Polski. Po powitaniach obecnych przedstawicieli Sejmu i Senatu przystąpiono do samego aktu poświęcenia, którego dokonał ks. kan. dr. Ratuszny i ks kan. Gromnicki. Po odczytaniu aktu erekcyjnego przez dr. J. Jedlińskiego, wygłosił przemówienie ks. kan. dr. Ratuszny, w którem podniósł zasługi inicjatorów i zasłużonych pracowników około zbożnego dzieła. Dzieki nim od 1925 roku Tow. Opieki nad Bursą Rzemieślniczą zakupiło obszerny plac, na którym dzisiaj ma powstać gmach. Około powstania rozwoju i utrzymania instytucji, mieszczacej sie narazie w budynku prowizorycznym, największe zasługi położyli instr. przemysł. A. Sawicz, prezes towarzystwa Br. Słupecki, dyr. Szkoły Przemysłowej inż. J. Lipa, wiceprezes Izby S. Olszański, sen. Orliński i naczelnik wydziału przemysłowego tut. Województwa dr. K. Wysoczański. Nie byłoby dzieło jednak doszło do skutku, gdyby nie niezmożona energja i pełna życzliwości poparcie pochwały godnej sprawy przez orędownika spraw rzemieślniczych i najserdeczniejszego opiekuna stanu średniego, posła inż. H. Mianowskiego, który nie żałował czasu, trudu i starań, aby zapewnić pożytecznej instytucji byt i który zarazem był organizatorem i duszą całej uroczystości. Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez Ministra dr. Dobruckiego, Wojewodę dr. Kwaśniewskiego, gen. Dowoyna Sołłohuba i wszystkich obecnych reprezentantów urzędów instytucyj i stowarzyszeń oraz prasy — złożono historyczny dokument do puszki szklanej, którą wmurowano pod kamień węgielny. Zaprzyjaźnione Izby Rzemieślnicze, Handlowe i stowarzyszenia z całej Polski nadesłały swoje gratulacje. Po uroczystości zwiedził p. Minister kancelarję Izby Rękodzielniczej, Centralnej Kasy Rękodzielniczej i lokalności samejże Bursy. W godzinę później odbyła się podobna

*uroczystość w szkole Przemysłowej* gdzie p. Minister w dłuższem przemówieniu w odpowiedzi na powitanie dyr. szkoły inż. J. Lipy podniósł doniosłość istnienia

*na wschodniej rubieży Polski*

tej ważnej placówki, która wytwarzając maszyny ma podnieść kulturę rolną i wydajność żyznej Ziemi Podolskiej. Podnosząc zaniedbaną dotychczas technikę gospodarki rolnej na Podolu przez danie jej odpowiednich, tanich, na miejscu produkowanych narzędzi rolniczych, podniesiemy wślad za tem produkcję krajową, wzmożemy eksport i przyczynimy się do aktywności naszego bilansu handlowego. Tezy te szerzej rozwinął potem p. Minister mówiąc o sprawie powołania do życia dawno ufundowanej a do dziś nieistniejącej Szkoły Rolniczej w Szutromińcach w powiecie zaleszczyckim, gdzie wyrastałyby kadry rolników — obywateli świadomych celów i szczególnych właściwości gospodarki na Podolu. Już w przemówieniu powitalnem na dworcu zaakcentował p. Minister swoje szczególne poparcie dla wykształcenia praktycznego, a tu zwrócił się do młodzieży, aby raz wreszcie

*zerwała z fałszywym wstydem*

i szkolenia się w zawodzie nie uważała za ujmę, ale za największy zaszczyt. Lepsza przyszłość Polski związana jest z uprzemysłowieniem kraju i możliwie najwyższem stopniem uświadomienia fachowego i obywatelskiego. Aktu poświęcenia nadbudowy nad halą maszyn dokonali ci sami księża. W przemówieniu okolicznościowem podniósł ks. kan. dr. Ratuszny potrzebę założenia żeńskiej szkoły przemysłowej. Na zakończenie uroczystości podejmował dyr. inż. Lipa gości herbatką, a p. Ministrowi wręczono jako dar grona i uczniów

*Państwowej Szkoły Ślusarstwa Maszynowego*

prześliczny model pługa; dar ten ma być symbolem łączności interesów i szczególnej na Podolu spójni między tutejszym rzemiosłem a rolnictwem. Stąd udali się autami goście do Kamionek, odległych od Tarnopola o 23 klm., gdzie mieści się kolonja uczniów II państwowego igmnazjum. Przybyłych powitali uczniowie hymnem narodowym, poczem jeden z nich powitał pana Ministra. W odpowiedzi pan Minister wygłosił krótkie przemówienie, w którem przedstawił uczniom różnicę między szkołą zaborczą a szkołą dzisiejszą, gdzie nauczyciel pest przyjacielem młodzieży, a dyrektor najlepszym ojcem; kończąc, kazał wznieść uczniom okrzyk na cześć założyciela i twórcy kolonji dyr. W. Lenkiewicza. Wraz z Ministrem zwiedzili kolonję wojewoda dr. M. Kwaśniewski z żoną, kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego dr. Riemer, naczelnik wydziału K. O. S. L. dr. Zagajewski, poseł inż. Henryk Mianowski, redaktor „Echa Podolskiego“ dr. J. Jedliński i inni. Dzięki celowym zarządzeniom zastępcy wojewódzkiego komendanta P. P. nadkomisarza Wł. Łozińskiego na całej przestrzeni tak do Kamionek jak i do Szutrominiec panował ład i porządek przestrzegany przez organa P. P. Również dzięki częstym objazdom inż. Szweda stan dróg przedstawia się możliwie dobrze. Po powrocie z Kamionek odbył się w salach *Tarnopolskiego Kasyna Raut*, wydany na cześć Ministra dr. Dobruckiego przez *Magistrat miasta Tarnopola*. Oprócz dostojnych gości i przedstawicieli władz, urzędów, instytucyj, towarzystw, prasy i społeczeństwa zauważyliśmy prezesa Lwowskiej Izby Rzemieślniczej Pammera i dyr. Małopolskiego Banku Kupieckiego p. Malimona. Bezpośrednio po raucie udał się p. Minister dr. Dobrucki, dyr. departamentu szkolnictwa zawodowego p. M. Jarmiński, wojewoda tarnopolski dr. Kwaśniewski, naczelnik wydziału dr. Mazurek, radca województwa inż. Szwed, nadkomisarz P. P. S. Łoziński i reprezentant „Echa“ dr. Jedliński w daleką drogę do Szutrowic. Na miejscu oczekiwali p. Ministra starosta zaleszczycki p. Krzyżanowski, dyr. Państwowej Szkoły Gosp. Wiejskiego w Cieszynie dr. T. Rylski, delegaci towarzystwa gospodarczego i kuratorów fundacji p. Geringer. Pomimo utworzonej jeszcze przed laty rozporządzeniem ostatniej woli fundacji ś. p. Hohendorfa do dziś nic dla sprawy wykonania tego rozporządzenia nie uczyniono, a nawet przeciwnie, bezprawny stan rzeczy tolerowano. Dopiero wzięcie tej sprawy i bezpośrednie zajęcie się nią przez *Ministra Dobruckiego*, który odbył na miejscu konferencję i oglądał objekta objęte aktem fundacyjnym pozwala żywić nadzieję, że sprawa ruszy wreszcie z martwego punktu i powiatowi zaleszczyckiemu przybędzie bardzo pożyteczna, a zarazem bardzo potrzebna placówka w postaci Szkoły Rolniczej w Szutromińcach, któraby w ramach samostarczalności prowadziła kursy instruktorskie praktyczne dla rolników (gospodarstwa wzorowego) i doświadczalny (w zastosowaniu do szczególnych warunków gleby i gospodarstwa rolnego na Podolu). Niepomny na zmeczenie i trudy podróży odjechał p. Minister w poniedziałek rano autem przez Tarnopol do Lwowa.

Wizyta Ministra Dobruckiego odbiła się w Tarnopolu bardzo głośnem i radosnem echem, a jako pierwsza oficjalna wizyta reprezentanta Rządu pomajowego ma szczególne swoje znaczenie polityczne.

## MEDAL NA CZEŚĆ J. SŁOWACKIEGO




## O ZNIESIENIE PODATKU OBROTOWEGO

Komitet wykonawszy Zjazdu mistrzów piekarzy Rzeczypospolitej w Warszawie w złożonym w radzie ministrów memorjale zaznacza między in. o konieczności zniesienia podatku obrotowego, że niejednokrotnie zwracano uwagę na uciąż: przez przemysł piekarski. Ponieważ większość piekarń nie prowadzi książek handlowych, przeto podatek obrotowy wymierzany jest dowolnie, zależnie od takiej czy innej opinji danej komisji szacunkowej, co wywołuje niezadowolenie ogółu piekarzy.

Pozatem istnieje jeszcze inna zasadnicza przyczyna, przemawiająca przeciwko podatkowi obrotowemu od produkcji i sprzedaży pieczywa. Chleb mianowicie, jako artykuł niezbędnej potrzeby, powinien być wolny od podatku obrotowego. W polityce rządu leży, aby szeroki ogół konsumentów otrzymywał chleb jaknajtaniej. Jeżeli zaś się zważy, że podatek obrotowy podnosi cenę chleba około 2 gr. na kg, jest rzeczą jasną, że należy dążyć do jego zniesienia.

## Pamiątkowy medal wieszcza Juljusza Słowackiego

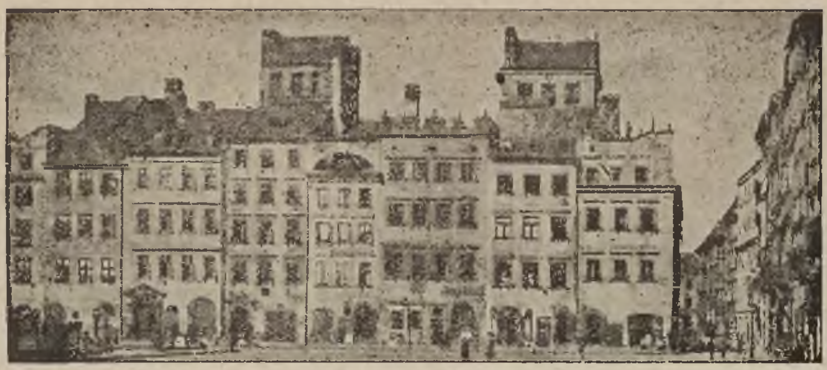
*Z okazji sprowadzenia prochów Juljusza Słowackiego do kraju znany artysta rzeźbiarz p. Władysław Gruberski, wykonał medal pamiątkowy, odznaczający się wszystkiemi zaletami dłuta tego wybitnego artysty.*

*Na medalu z jednej strony widzimy natchnioną podobiznę Wieszcza, druga w pięknym rysunku symbolizuje powrót Króla Ducha.*

*Medal został wykonany w Firmie Nagalskiego. Przyczem, jako curiosum, należy wspomnieć, że Mennica Państwowa, do której autor zwracał się z propozycją zrobienia medalu, tłumacząc się, że zobowiązał ją do tego przez specjalne zastrzeżenie prezes Komitetu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. Zenon Przesmycki, motywując krok swój rzekomą konkurencją, jaką medal Gruberskiego mógłby zrobić medalowi innego artysty, bo medal miał być wydany przez Komitet.*

*Najcharakterystyczniejszem dla naszych stosunków jest to, że medal Komitetu, na który powoływał się p. P., do dziś dnia nie jest wykonany.*

*Medal Gruberskiego znajduje się już w sprzedaży i budzi wielkie zainteresowanie.*



*Rynek Starego Miasta jedyne miejsce, na którem winien stanąć w najkrótszym czasie pomnik Jana Kilińskiego.*

# MIASTO I PRZEDMIEŚCIA

### Kiedyż wreszcie będą zasypane glinianki

Przed kilku laty Warszawa była otoczona wieńcem śmietników, brudnych kałuży, glinianek i innych rozsadników zarazy. Na Plac Broni wywożono wszelkiego rodzaju nieczystości, na praskim brzegu Wisły pomiędzy mostem kolejowym i Kierbedzia sterczały całe góry śmieci, na Mokotowie zasypywano doły również śmieciami. To samo działo się na Woli, Czystem, Targówku i Ochocie.

Pod tym względem niewiele dotychczas zmieniło się na lepsze. Zabroniono wprawdzie wywożenia i składania śmieci i wszelkich nieczystości tuż pod miastem, zasypano kika stawów oraz cuchnącą kałużę w pobliżu Parku Kilińskiego na Pradze.

Obecnie palącą kwestją jest sprawa zasypania t. zw. glinianek mokotowskich. Obrzydliwe te kałuże, posiadające idealne warunki dla hodowli wszelkiego rodzaju bakterji chorobotwórczych, są tolerowane z niewiadomych względów.

Glinianki te służyły dotychczas za miejsce kąpieli dla okolicznej a niewybrednej dziatwy i młodzieży. Z powodu głębokości niektórych stawków i mulastego dna kąpiel w nich była bardzo niebezpieczna, zanotowano też wiele wypadków utonięcia. To też obecnie z rozporządzenia Komisarza Rządu kąpiel w gliniankach została zakazana. Dla dopilnowania przestrzegania tego rozporządzenia wystawiono tam nawet posterunek policyjny.

Jednakże jest to tylko półśrodek. Glinianki muszą być bezwzględnie zasypane! Tolerowanie takich rozsadników chorób jest tembardziej dziwne, że jednocześnie — najzupełniej nie potrzebnie — zasypuje się jezioro Czerniakowskie! A przecież jezioro to, pominąwszy już wspomnienia historyczne, z niem związane, stanowi bardzo miłe urozmaicenie monotonnych okolic Warszawy.

Cóż kiedy, niestety, nasz kochany Magistrat, z uporem godnym lepszych spraw, robi zawsze naprzekór zdrowemu rozsądkowi...

### Żoliborz otrzyma kanalizację

W ubiegłym tygodniu wykończono budowę przelewu burzowego i kolektora na Żoliborzu. Kolektor po włączeniu do starego kanału, na pewnej przestrzeni już działa, przelew natomiast działać zacznie z chwilą wykończenia kanału na ul. Krasińskiego. Ponadto ukończono całkowicie budowę kanałów dla kolonji robotniczej na Burakowie, które 20 b. m. oddane będą do eksploatacji. Na ukończeniu jest kanał na kolonji im. Grottgera za Belwederem. Obecnie nadal prowadzono jest budowla kanału na ul. Raszyńskiej i sąsiednich dla skanalizowania Instytutu społecznego i całego szeregu budujących się domów różnych spółdzielni mieszkaniowych. Kosztorys całej sieci kanałów na tym odcinku wynosi 140.000 zł W pełnym toku jest również budowa kanału od ul. Filtrowej dla szeregu spółdzielni.

## RADA MIEJSKA POD ZNAKIEM ODBUDOWY

Ostatnie posiedzenia Rady Miejskiej przed ferjami były poświęcone głównie sprawom pożyczki na cele budowlane.

Na porządku dziennym znalazły się sprawy pożyczkowe. A więc powtórne uchwalenie pożyczek 5.000.000 zł. na rozbudowę miasta i 2.000.000 zł. na budowę domów i baraków dla bezdomnych, wreszcie sprawa upoważnienia magistratu do zaciągnięcia pożyczki 1 miljona zł. na remont elewatorów zbożowych.

Należy podkreślić przytem, iż umowa na wydzierżawienie elewatorów jest niekorzystna dla miasta, lecz została jeszcze zawarta za rządów p. *Ilskiego.*

Przed rozejściem się na ferje letnie Rada zaprotestowała na wniosek radnego *Ewerta* („25“) przeciw wprowadzeniu liczników telefonicznych.

Ławnikiem z ramienia klubu „Pracy Gospodarczej“ został p. *Stefan Zieliński*, który objął *zarząd rzeźni, urzędu przemysłowego i wydziału zaopatrywania.*

Pierwsze posiedzenie powakacyjne nastąpi w połowie września.

### Konkurs na rozplanowanie Placu Teatralnego w Warszawie

Zgłoszony przez Magistrat warszawski konkurs na rozplanowanie Placu Teatralnego i przebudowę gmachu Ratusza został zamknięty w dniu 15 b. m. i zgromadził, aż.... cztery prace.

Miejmy jednak nadzieję, że nie ilość, a jakość prac zadecyduje o losach Placu Teatralnego.

### Budowa Warszawskiego Węzła Kolejowego

Koszty budowy warszawskiego węzła kolejowego wyniosą około 70 miljonów złotych

Budowa węzła ma być powierzona spółce „Węzeł kolejowy“.

Po ostatecznem zatwierdzeniu projektów należy się spodziewać jeszcze w roku bieżącym rozpoczęcia pierwszej serji robót, związanych z przebudową węzła kolejowego.

### Sprawa zmiany godzin handlu

Wśród szeregu spraw, niezałatwionych przez poprzednią, smutnej pamięci Radę Miejską, znajduje się również sprawa zmiany godzin handlu.

Żydzi dążą przy sposobności do tego, by pozwolono im na otwarcie sklepów i t. p. w niedzielę i święta.

Przeciw temu, jak wiadomo, zaoponowało chrześcijańskie drobne kupiectwo i rzemiosło.

### „Uregulowanie“ pl. Teatralnego

Wielokrotne nawoływania prasy, ażeby nareszcie gruntownie oczyścić i uregulować Plac Teatralny, jeden z najpiękniejszych i najbardziej reprezentacyjnych dziedzińców stolicy poskutkowały.

Podobno przygotowywane są już piękne plany urbanistów, ale nie będą w nich uwzględnione krańcowe stacje trzech linji tramwajowych: 15-ki, 21-ki i 23ki. Przeniesiny tych linij z Pl. Teatralnego na Bankowy skrzywdzą niezmiernie pasażerów tych linij. Na całym świecie Magistrat stara się ażeby tania komunikacja tramwajowa ściśle odpowiadała potrzebom najbliższych instytucji miejskich bądź rządowych! U nas inaczej!

Dowiadujemy się, iż w godzinach wyścigów konnych trasa linji tramwajowej Nr. 11, obsługującej łącznie z 23-ką Wolę— zostaje zmieniona i 11-ki zamiast do Pl. Zbawiciela dojeżdżać będą do ul. Topolowej. Jest to żywą oznaką, iż Dyr. Tramwajów z niełaskawym dotąd dla Woli p. Kinem zaczyna doceniać znaczenie potężnego, najludniejszego krańca stolicy, a jednocześnie pragnie wszczepić w ludność Woli zamiłowanie do totalizatora.

Wola zapytuje, dlaczego dotąd nie zwiększono ilości wozów tramwajowych linji 23, zwłaszcza w popołudnia sobotnie i w dnie świąteczne, kiedy niezamożna ludność Warszawy dąży tramwajami gremjalnie poza miasto a więc na Wolę, do Włoch, Ożarowa i t. p. podwarszawskich ośrodków? Dlaczego również w przeciągu trzech lat ubiegłych nie przedłużono (mimo wielokrotnych nawoływań prasy) ruchu tramwajów linji 23 do godz. 11.45 wiecz. (ostatnia 23-ka z Pl. Teatralnego).

### Kurz na ul. Marymonckiej

*Powinien się zmniejszyć*

Z polecenia wice-prezydenta Boguckiego, władze miejskie zarządziły, aby tabor miejski polewał ul. Marymoncką przed barakami dla bezdomnych. Ulica ta jest bardzo zakurzona, co odbija się ujemnie na zdrowiu licznych mieszkańców baraków.



*Dr. Michał Wyrostek wstąpił do Rady Miejskiej z ramienia Koła Pracy Gospodarczej*

# Ustawa przemysłowa

## Rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej

### z dnia 7 czerwca 1927 r.

DZIAŁ IX.

RZEMIOSŁO.

A. *Postanowienia ogólne.*

*Art. 141.* Postanowienia niniejszego rozporządzenia mają zastosowanie do rzemiosła ze zmianami, wynikającemi z przepisów, zawartych w tym dziale.

*Art. 142.* Za rzemiosło w rozumieniu niniejszego działu uważa się następujące rodzaje przemysłu, o ile nie są prowadzone sposobem fabrycznym: bandażownictwo, rękawicznictwo, bednarstwo, białoskórnictwo, blacharstwo. bronzownictwo. mosiężnictwo, ciesielstwo, cukiernictwo, dekarstwo (pokrywanie dachów dachówką, łupkiem). fotografowanie, fryzjerstwo, golarstwo, perukarstwo, garbarstwo, grzebieniarstwo, introligatorstwo, jubilerstwo i złotnictwo (wyrób towarów ze złota, srebra i drogich kamieni), grawerstwo, kamieniarstwo, kapelusznictwo, czapnictwo, kołodziejstwo, koszykarstwo, kotlarstwo, kowalstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, kuchmistrzowstwo, lakiernictwo, malarstwo, pozłotnictwo, mularstwo, wyrób instrumentów muzycznych, wyrób szkieł i narzędzi optycznych, piekarstwo, piernikarstwo, pilnikarstwo, powroźnictwo, rymarstwo, siodlarstw, rzeźbiarstwo (rzeźbienie w drzewie i kamieniu), rzeźnictwo, wędliniarstwo (masarstwo), rzeźnictwo koni (wyrąb mięsa końskiego), wyrób wędlin z mięsa końskiego, ślusarstwo, stolarstwo ,studniarstwo, szczotkarstwo, szewstwo, cholewkarstwo, szklarstwo, szmuklerstwo, wyrób frędzli, sznurków i taśm do lamowania, wyrób przedmiotów z drucików złotych i srebrnych, przędzarstwo materji ze złota i srebra, sztukatorstwo, tapicerstwo, tokarstwo, zegarmistrzowstwo, zduństwo, garncarstwo.

Minister Przemysłu i Handlu może po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych zmieniać w drodze rozporządzenia listę rzemiosł, objętą pierwszym ustępem, wyłączając z niej poszczególne rodzaje lub gałęzie rzemiosł, albo uzupełniając ją innemi jeszcze rodzajami lub gałęziami przemysłu, i to z ważnością dla całego obszaru Rzeczypospolitej lub dla poszczególnych województ.

*Art. 143.* W wypadkach wątpliwych, czy dane przedsiębiorstwo uważać należy za przemysł rzemieślniczy, czy fabryczny, orzeka władza przemysłowa wojewódzka po wysłuchaniu izby przemysłowo-handlowej i izby rzemieślniczej, oraz po zasięgnięciu opinji właściwej izby skarbowej i inspektora pracy danego okręgu.

B. *Dowód uzdolnienia.*

*Art. 144.* Kto rozpoczyna prowadzenie samoistne rzemiosła, winien równocześnie ze zgłoszeniem (art. 7) wykazać przed władzą przemysłową I instancji, że posiada zawodowe uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła.

*Art. 145.* Za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła uważa się. 1) uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła (art. 158 i 159), albo 2) świadectwo nauki danego rzemiosła, zakończonej złożeniem z pomyślnym wynikiem egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwami co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, lub 3) świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych.

Nadto Minister Przemysłu i Handlu ustali w porozumieniu z właściwymi ministrami w drodze rozporządzenia, w jakiej mierze świadectwa ukończenia szkół technicznych albo egzaminów, złożonych przed władzami egzaminacyjnemi. które ustanowione zostały dla poszczególnych rodzajów przemysłu lub dla stwierdzenia uzdolnienia zawodowego w przedsiębiorstwach państwowych, uważać należyza dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego.

W zasadzie absolwenci szkół technicznych i szkół sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego po odpowiedniej praktyce będą uważani za posiadających uzdolnienie zawodowe do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego.

*Art. 146.* Władza przemysłowa wojewódzka może poszczególne osoby zwalniać od obowiązku wykazania uzdolnienia, określonego k art. 145, jeżeli dane osoby wykażą w inny wystarczający sposób, że posiadają odpowiednie uzdolnienie zawodowe.

*Art. 147.* Władza przemysłowa I instancji. w ciągu 30 dni. licząc od dnia zgłoszenia, wyda kartę rzemieślniczą. jeżeli zgłaszający wykazał uzdolnienie zawodowe w myśl postanowień art. 145 lub 146. w razie zaś przeciwnym zabroni mu dalszego prowadzenia rzemiosła, podając motywy.

Kartę rzemieślniczą wydaje się w formie wyciągu ze zgłoszenia z podaniem numeru porządkowego, pod którym zostało wpisane do rejestru uprawnień przemysłowych (art. 136).

# Wskazania Fordowskie

Ford — wielki Ford — twórca miljardów i, co ważniejsze może, człowiek, który miljardy zdołał utrzymać, poucza nas nietylko przykładem, lecz i wspaniale kutym słowem, iż droga do majątku otwarta jest dla wszystkich. W pojęciu „wszyscy" jednak Ford ma na myśli tych tylko, którzy łączą uzdolnienie z inicjatywą, a pracę z przenikliwą ostrożnością.

Filozofja Forda jest w równym stopniu wykwitem zdobywczego ducha amerykan jak i sam Ford jednym z najlepszych okazów swojej rasy. Szczegół — choć w istocie swojej nie jest on szczegółem — który uderza przedewszystkiem obcokrajowca w Ameryce, jest wysoki stan amerykańskiego dobrobytu. Skala życia w Stanach Zjednoczonych przewyższa niepomiernie skalę kontynentu, a i po za dobrobytem, pojmowanym w sensie zużywanych przedmiotów potrzeb dnia codziennego przeciętny amerykanin poszczycić się może majątkiem, a więc sumą dóbr zaoszczędzonych stanowiących mocną osnowę bytowania.

Te dwie cechy szczegółne: dobrobyt codzienny i zasoby majątkowe uzyskane zostały li tylko dzięki łączeniu przez każdego niemal przeciętnego amerykanina, w pewnym przeciętnym stopniu zasadniczych cech Fordowskiego wskazania, — przedsiębiorczość, praca, uzdolnienie, ostrożność.

Po za żywiołowemi przejawami sił natury, z któremi Ameryka walczy w zakresie nieosiągalnym dla nas, z życia co dziennego amerykanina wyeliminowany został niemal zupełnie „przypadek", przypadek w sensie zdania się na los szczęścia. Amerykanin umie zdobywać, co jest ważne, ale umie i strzec zdobytego, co jest ważniejsze stokroć.

Spróbujmy wyjaśnić to przykładem. Umysł ludzki wytęża się ustawicznie, aby zapewnić nietykalność wszystkiego tego, co uważamy za swoje. W dziedzinie materjalnej dążenie do zachowania posiadanego stanowi troskę powszednią. Środki mechaniczne w postaci kas, zamków, i t. p., a nawet środki czujności ludzkiej w postaci dozoru, bezsilne są niejednokrotnie, gdy napotykają równie wytężoną inteligencję ludzką,, zmierzającą do ograbienia nas, czy siłę żywiołu, dającą się pokonać zwykle po niewczasie. Jedynym środkiem ochronnym jest tu organizacja ludzka, gwarantująca dzięki drobnym ofiarom zrzeszonych nietykalność mienia każdego z nich. Są to ubezpieczenia, stanowiące kwotę budżetową każdego pełnoletniego amerykanina, a niestety tak mało wykorzystywane u nas. Setki i tysiące rodzin opuszcza w lecie mieszkania. Cały domowy dobytek pozostaje na łasce rygli i... przypadku. A tymczasem ufający w łaskę przypadku mieszkańcy dzień w dzień czytają w kronikach swojego dziennika o dziesiątkach popełnianych kradzieży dziennie, raz wraz dowiadują się o „ugaszonym" pożarze, ugaszonym po zniszczeniu niejednego dobrobytu. I doprawdy dziwić się trzeba, że ludzie nie chcą zdobyć się na tę codzienną ostrożność, która gwarantuje im nietykalność z takim trudem zdobytych zasobów.

A koszta są tak drobne... Jak poinformowało nas łaskawie Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność" S. A. Warszawa, Plac Małachowskiego 4, (odziały w Katowicach, Poznaniu, Wilnie, Łodzi, Piotrkowie i Lwowie), koszt zabezpieczenia mienia od pożaru i kradzieży z włamaniem jest zupełnie znikomym, nieprzekraczając w każdym razie wypadku kilku złotych od tysiąca zabezpieczanej sumy. Wystarczy przystąpić do wielkiego zrzeszenia poręczającego sobie wzajem nietykalność mienia, by kosztem kilkunastu złotych rocznie uzyskać pewność, iż ani pożar, ani przestępca nie zdolni będą naruszyć naszego stanu posiadania, że tą ceną spędzamy raz na zawsze troskę o zdobyty z takim trudem zasób majątkowy. To co zrozumiała Ameryka, powinniśmy jaknajrychlej i my zrozumieć — tembardziej, że jest to tak proste w ujęciu, tak wygodne w zastosowaniu

Jak powiadomiło nas Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność" S. A., procedura zawierania ubezpieczeń od ognia i kradzieży z włamaniem jest niebywale prosta i trwa krótko. Wystarczy napisać lub zatelefonować, aby przysłano agenta — który załatwi wszelkie formalności.

Polisa ubezpieczeniowa jest dziś listem żelaznym, wydawanym przez organizację tym wszystkim, którzy wiedzą, że grozi im przypadek i zła wola i chcą się przed niemi uchronić.

Ubezpieczenie to nie zbytek. To konieczność.

## Wystawa przemysłu restauracyjnego, hotelowego i cukierniczego

Poznań, który dzięki bezustannym i intensywnym zabiegom Dyrekcji Targów, zażywa dzisiaj ustalonej już opinji doskonałego organizatora nietylko Targów samych, ale również wszelkiego rodzaju wystaw, przygotowuje się obecnie do ostatniej przed wiosennemi Targami w r. 1928 wystawy o szerszym rozmachu i imponującej formie. Będzie to Pierwsza Polska Wystawa Przemysłu Restauracyjnego, Hotelowego i Cukierniczego. Otwarcie jej nastąpi 24 września r. b.

Kto śledził olbrzymie postępy, jakie zaznaczyło życie w zakresie różnych udogodnień, czy to w hotelach, czy to restauracjach zagranicą, zdawać musi sobie sprawę z potrzeby dokonania tego, cośmy już dokonali i co nam jeszcze uczynić należy w Polsce, celem skoordynowania w jedną uzupełniającą się całość wszystkich ściśle związanych z przemysłem hotelowym i restauracyjnym, dążeń i zamiarów na przyszłość.

Według informacyj obejmować będzie wystawa gastronomiczna następujące działy: sztuki gotowania, sztuki kulinarnej wogóle, dalej artykułów spożywczych w stanie stałym i płynnym, urządzeń hotelowych, restauracyjnych, wszelkiego rodzaju maszyn i urządzeń kuchennych, aparatów gazowych i armatur szaf, żelaznych lodowni, kas kontrolujących, porcelany, szkła, artykułów przemysłu tekstylnego, dekoracyjnego, meblarskiego, grafiki, literatury, rozrywek, sportu, gry bilardowej, nowości wszelkiego rodzaju, oraz wynalazków z dziedziny kulinarnej.

Przewidziany jest udział zagranicy, która wystąpi z różnymi aparatami i narzędziami w Polsce jeszcze nagół mało znanymi.

Obecnie ustalono już częściowo listę komitetu organizacyjnego. Wystawa trwać będzie ogółem dwa tygodnie, a zatem od 24-go września do 9 października. Dla wystawców przewidziane są dwojakiego rodzaju nagrody.

### Poświęcenie Banku Cechu Rzeźników i Wędliniarzy.

Dnia 10 lipca r. b. odbyło się poświęcenie nowego lokalu Banku Spółdzielczego Cechu Rzeźników i Wędliniarzy we wł. gmachu przy ul. Niemieckiej 4. Bank ten powstał w r. 1924 z inicjatywy najstarszego z wil. cechów Rzeźników i Wędliniarzy, założonego w r. 1585, a wskrzeszonego 26 kwietnia 1924 roku.

Wśród licznie zebranych gości zauważyliśmy przedstawicieli banków, cechów wileńskich, kupiectwa i prasy.

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Mazur; poczem Rada i Zarząd Banku podejmowali gości śniadaniem. Okolicznościowe przemówienia o rozwoju i pożyteczności ruchu spółdzielczego wygłosili: dyr. Banku Zw. Spółek Zar. p. Wodzinowski, p. mec. Witold Abramowicz, prezes Rady Banku p. Rutkowski, prezes Zarządu Banku p. Czyż, oraz inni.

Bank stale się rozwija, o czem świadczyć będą poniżej podane liczby. W r. 1924 ilość członków spółdzielni wynosiła 26 osób przy aktywach zł. 17.488.12 na 1 lipca r. b. było udziałowców 115 przy sumie bilansów prawie zł. 300.000, a sumy udzielanych pożyczek do otwartego kredytu było około zł. 58.233 — a skup weksli z sumy zł. 11.122 (1924) wzrósł do złotych 122.077.

Liczby podane same charakteryzują rozwój tak pożytecznej placówki, której i na przyszłość życzymy powodzenia.

### Przed uruchomien'em giełdy miesnej w Warszawie.

Prace nad organizacją giełdy mięsnej w Warszawie dobiegają końca. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie organizacyjne celem uchwalenia statutu nowej giełdy i wybory władz. Siedzibą giełdy będzie targowisko bydlęce przy ul. Namiestnikowskiej 2 w Warszawie.



*Juljan Frąckiewicz*
*podstarszy cechu Jędrzejów*

*C. Nauka rzemiosła.*

*Art. 148.* Jeżeli rzemieślnik przyjmuje na naukę uczniów (terminatorów) w liczbie większej, aniżeli odpowiadającej wielkości lub sposobowi prowadzenia przedsiębiorstwa, władza przemysłowa I instancji, po porozumieniu z obwodowym inspektorem pracy może zobowiązać go do zmniejszenia liczby uczniów przez rozwiązanie umowy o naukę oraz zabronić mu przyjmowania uczniów ponad oznaczoną liczbę.

Statut cechu może zawierać postanowienia, ilu uczniów (terminatorów) można trzymać w stosunku liczebnym do zatrudnionych wtem samem przedsiębiorstwie czeladników.

O ile statut nie zawiera takich postanowień, władza przemysłowa wojewódzka po porozumieniu z okręgowym inspektorem pracy i po wysłuchaniu opinji izby rzemieślniczej może w drodze rozporządzenia ustalić liczbę terminatorów w stosunku do zatrudnionych czeladników.

*Art. 149.* W przemyśle rzemieślniczym wolno przyjmować na naukę i kierować praktycznem kształceniem terminatorów tylko osobom. które nabyły prawo używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego (art. 158 i 159), w okresie zaś trzyletnim po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia także tym osobom pełnoletnim, które: 1) po złożeniu z wynikiem pomyślnym egzaminu na czeladnika pracowały przynajmniej pięć lat w danym rodzaju lub gałęzi rzemiosła lub 2) przynajmniej osiem lat wykonywaly samoistne rzemiosło danego rodzaju lub gałęzi.

Naukę rzemiosła (termin) można odbyć danego rodzaju przemysłu5shdlemfwpywfb także w przedsiębiorstwach fabrycznych danego rodzaju przemysłu pod kierunkiem osób, posiadających kwalifikacje, odpowiadające postanowieniom tego artykułu lub artykułu 150.

*Art. 150.* Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwymi ministrami ustali w drodze rozporządzenia, w jakiej mierze świadectwo szkolne lub egzaminacyjne. uznane na zasadzie postanowień art. 145 jako dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia rzemiosła. uważać należy także za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania praktycznem kształceniem terminatorów.

*Art. 151.* Na wniosek przemysłowca, w którego przedsiębiorstwie wykonywa się kilka rzemiosł, izba rzemieślnicza może pozwolić na praktyczne kształcenie terminatorów w każdym z tych rzemiosł, jeżeli kierujący kształceniem odopwiada co do jednego z nich warunkom art. 149 lub 150.

Odpowiadający warunkom art. 149 lub 150 co do pewnego rodzaju przemysłu może kształcić terminatorów także w przemysłach pokrewnych. Jakie przemysły w rozumieniu tego ustępu należy uważać jako pokrewne, ustala izba rzemieślnicza.

Świadectwo ukończenia nauki, które w myśl art. 155 ust. 1 składa się komisji egzaminacyjnej, winno dotyczyć tego rzemiosła. codo którego przysługuje pryncypałowi lub jego zastępcy prawo kształcenia terminatorów w myśl art. 149, 150 i artykułu niniejszego.

*Art. 152.* Czas nauki (termin) winien zasadniczo wynosić trzy lata. a nie może przekraczać lat czterech. Za zgodą władzy przemysłowej wojewódzkiej izba rzemieślnicza może po wysłuchaniu opinji zainteresowanych cechów ustalić czas trwania nauki w poszczególnych rzemiosłach iich gałęziach.

Izba rzemieślnicza może w poszczególnych wypadkach pozwolić uczniowi na zakończenie terminu przed upływem przepisanego czasu nauki.

*Art. 153.* Terminatorowi należy dać możność poddania się z upływem czasu nauki egzaminowi na czeladnika.

W tym celu izby rzemieślnicze utworzą komisje egzaminacyjne, odpowiadające co do miejsca, liczby i rodzaj rzemiosł rozwojowi rzemiosła w okręgu danej izby.

Każda z tych komisyj składa się z przewodniczącego i przynajmniej dwóch członków.

Przewodniczący komisji egzaminacyjnej winien być zasadniczo mistrz rzemieślniczy (art. 158 i 15r, albo osoba z wyższem wykształceniem technicznem, zatrudniona zawodowo jako nauczyciel lub zajmująca stanowisko kierownicze w przedsiębiorstwie przemysłowem.

Jednego z członków komisji egzaminacyjnej należy powołać z grona wykwalifikowanych w danem rzemiośle czeladników, pracujących w okręgu izby. Innych członków komisji powołuje się z pośród rzemieślników, posiadających prawo kształcenia uczniów w danem rzemiośle i zamieszkałych w okręgu izby.

*Art. 154.* Celem egzaminu jest stwierdzenie, czy terminator nabył biegłości i wprawy w zwykłej pracy odnośnego rzemiosla oraz potrzebne wiadomości, co do wartości, nabywania, przechowywania i stosowania materjałów, przerabianych w rzemiośle,oraz co do sposobów poznawania ich jakości.

Postępowanie komisji egzaminacyjnej, sposób egzaminowania i taksy egzaminacyjne ustala się regulaminami egzaminacyjnemi, które wydaje izba rzemieślnicza, a zatwierdza władza przemysłowa wojewódzka.

Jeżeli według regulaminu egzamin rozciąga się także na stwierdzenie znajomości prowadzenia ksiąg i rachunkowości kupieckiej, komisja winna uzupełnić się przez powołanie znawcy na członka z prawem głosu.

Koszty egzaminów ponosi izba rzemieślnicza.

Taksy egzaminacyjne przypadają izbie rzemieślniczej.

*(c. d. n.)*

## Krwawy meczet

### rozruchy w dniu święta mułzumańskiego

Z Bagdadu donoszą do Londynu, że w dniu 10-m Moharrem (odpowiada naszej dacie 5-go lipca) wybuchły tam krwawe zaburzenia w meczecie w dniu obchodu 1.200-ej rocznicy śmierci muzułmańskiego świętego Hussejna.

Przyczyną rozruchów była kłótnia, jaka miała miejsce pomiędzy jednym z żołnierzy a cywilnym mahometaninem. Kłótnia ta, która z czasem zamieniła się w bójkę, miała miejsce w najświętszym przybytku meczetu. To wywołało wśród modlących się Arabów odruch nienawiści w stosunku do wojskowych wogóle. W ciągu jednej chwili powstała w meczecie ogólna bójka, podczas której żołnierze, nie posiadając przy sobie broni, bili przeciwników pięściami i pasami. Zostali jednakże pokonani przez olbrzymią większość cywilnych Arabów. Pięciu z nich padło trupem, brocząc obficie krwią zielone marmury stopni prowadzących do meczetu.

Przy pomocy wojska, zawezwanego ze wszystkich koszar Bagdadu, udało się nareszcie stłumić rozruchy i uratować pozostałych żołnierzy, których życiu zagrażało nie bezpieczeństwo. Splamiony krwią meczet zamknięto na rozkaz sułtana Iraku.

## Odkrycie katakumb w Milos

### Nowe zabytki wczesnej esy chrześcijańskiej

W Grecji podczas ostatnich kilku lat dokonano już wielu doniosłych wykopalisk, które zadziwiały nietylko ogół ludzi, lecz nawet specjalistów archeologów, nie przypuszczających by ziemia dawnej Hellady mogła jeszcze ukrywać jakieś tajemnice. Obecnie komunikują z Aten, że na wyspie Milos dokonano nowego doniosłego odkrycia. Odkopano tam mianowicie nieżnane katakumby z najwcześniejszego okresu chrześcijaństwa. Na wewnętrznej stronie murów znaleziono wyryty monogram „J. C.", symboliczną rybę oraz początek modlitwy, w której Jezus Chrystus nazwany jest „cichą przystanią, zbawczym portem wierzącego chrześcijanina".

Katakumby zawierają mnóstwo sklepionych nisz, w których znajdują się szkielety, szczątki odzieży i pierścienie. Rząd grecki poczynił stosowne zarządzenia celem zabezpieczenia tych cennych zabytków religijno-archeologicznych od zniszczenia.

## Higjena wzroku

Jeden z okulistow niemieckich podaje szereg przepisów, których trzymać się należy, nie chcąc narazić się na choroby oczne:

1) Gołem okiem nie należy wpatrywać się w źródło silnego sztucznego światła, ani też patrzeć na słońce.

2) Przy czytaniu, pisaniu, szyciu i t. d., należy zawsze siedzieć prosto i trzymać kajet, książkę lub robotę w odległości 30 centymetrów od oczu.

3) Trzeba unikać przy pracy półmroku i ustawicznego wahania się siły światła, gdyż jest to dla oczu bardzo szkodliwem.

4) W pozycji leżącej, jak również podczas jazdy lub też szybkiego chodzenia nie należy czytać, gdyż oczy przytem silnie się męczą.

5) Rękopisy lub książki drukowane bądź pisane drobnym drukiem lub pismem, należy odczytywać tylko przez czas krótki z licznemi przystankami.

6) Przy bólu oczu wskutek dłuższego czytania lub pisania, należy stanowczo oczom dać wypoczynek.

7) W wypadkach, gdy wpadnie cośkolwiek do oka, nie należy go trzeć, lecz czekać, póki nie pozbędziemy się obcego ciała z oka przy pomocy łez.

8) Codziennie należy obmywać oczy świeżą, czystą, zimną wodą i

9) W razie jakiegokolwiek cierpienia oczu, choćby nawet zwykłego zapalenia zwracać się natychmiast z prośbą o poradę do specjalisty.

# Z CAŁEJ POLSKI

### STAN URODZAJÓW WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE

*(Korespondencje własne)*

*Lwów, w lipcu.*

Urodzaje w Małopolsce Wschodniej wypadły w roku bież. znacznie gorzej, niż w latach poprzednich. Przyczyną tego były zimna, panujące na wiosnę i obfite opady gradowe.

Zboża, jak żyto, jęczmień i pszenica ucierpiały naogół niewiele, jedynie w powiecie przemyskim, grodeckim, brzeżańskim, zaleszczyckim i śniatyńskim lipcowy grad poczynił znaczne spustoszenia. Kukurydza obrodziła w r. bież. obficie. lepiej nawet niż w zeszłym.

Warzywa ucierpiały również niewiele — za wyjątkiem ziemniaków.

Owoce zawiodły zupełnie — zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze. Czereśni i wiśni niema prawie wcale, a jabłek, gruszek i śliwek będzie bardzo niewiele. Również słabo obrodziły morele.

### P. BLAIKE WYSTĄPIŁ Z PIASTA

W dniu 13 b. m. wytsąpił z P. S. L. „Piast" sekretarz tego stronnictwa — jeden z przywódców organizacyjnych na tutejszym terenie, p. Jan Blaike, ze względów zasadniczych, nie godząc się z obecnym kursem politycznym i stosunkami w Piaście.

*Tarnopol. w lipcu.*

### BURZA GRADOWA

Małopolska wschodnia, a zwłaszcza powiaty przemyski, gródecki, brzeżański, zaleszczycki i śniatyński zostały nawiedzone gwałtowną burzą gradową, jakiej nie pamiętano od kilkudziesięciu lat. Szkody b. znaczne, dochodzą do kilku miljonów złotych — miejscowościom, nawiedzonym tą klęską, grozi głód. Przedstawiciele ukraińskiego towarzystwa rolniczego „Silskij Hospodar", zwrócili się z prośbą o doraźną pomoc do woj. lwowskiego, ale niestety prośba ta z powodu braku funduszów została załatwiona odmownie.

### *Wybory do Rad Gminnych*

Walka wyborcza na terenie Małopolski wschodniej, a mianowicie w woj. lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem przynosi dotychczas zwycięstwo liście „Ukraińskiego Narodnego Sojuza", która stoi na gruncie porozumienia polsko-ukraińskiego. Wpływy żywiołów nacjonalistycznych, wrogo względem państwa polskiego usposobionych. słabną coraz bardziej, a ostatnie wybory przyniosły im zdecydowaną porażkę.

### *Nowe linje kolejowe*

W krótkim czasie mają być rozpoczęte prace przygotowawcze do budowy nowych linji kolejowych w obrębie dyrekcji stanisławowskiej. Projektowane są następnie dwie linje: Kołomyja — Kosów — Kuty i Trembowla — Podhajce.

### *Stały Teatr w Tarnopolu*

Życie kulturalne rozwija się w naszem mieście coraz bardziej. Ostatnio województwo tutejsze zatwierdziło statut Towarzystwa pod nazwą „Teatr Nowy". który ma byc pierwszem na prowincji stałem przedsiębiorstwem widowiskowem. W najbliższym czasie ma się odbyć walne zebranie T-wa.

*kt.*

### *Wybory w Mołodecznie*

Podczas ostatnich wyborów do Rady miejskiej w Mołodecznie, które odbyły się trzy tygodnie temu na ogólną ilość 28 mandatów — 23 otrzymały listy żydowskie.



*PEJZAŻ POLSKI*
*Obraz znanego malarza F. Ziomka.*

STANISŁAW MAŁACHOWSKI-ŁEMPICKI

# Uroczystości wolnomularskie

WSTĘP.

Zakon wolnomularski nadawał duże znaczenie stronie zewnętrznej obrzędów; lubował się w znakach, symbolach; obchodził też różne uroczystości zakonne według ściśle określonych rytuałów.

Gdy loża symboliczna, pracująca w trzech pierwszych stopniach, lub kapituła niższa, składająca się z czwartego i piątego stopni, dostawała od Kapituły Najwyższej zezwolenie na otwarcie, odbywała się uroczystość instalacyjna.

Były też uroczystości urządzane regularnie co pewien okres czasu. Do takich należała uroczystość św. Jana Chrzciciela, patrona lóż symbolicznych, obchodzona corocznie w dniu 24 czerwca.

Święto kapituł niższych odbywało się corocznie w dniu św. Andrzeja. Mistrzowie ze Szkocji, patronem której jest św. Andrzej. byli wysłani przez zakon na poszukiwania skarbu, zaginionego przy zburzeniu świątyni Salomona. Skarb odnaleźli w ruinach świątyni i wywieźli do Szkocji. Skarb ten został świętością stopni czwartego i piątego i stopnie te przyjęły za swego patrona św. Andrzeja.

Bywały też święta mniej oficjalne, np. w dzień imienin mistrza katedry loży, lub gdy czczono pamięć zmarłego brata.

Dla zaznajomienia z ceremoniałem uroczystości wolnomularskich podam kilka opisów, zaczerpniętych z protokułów posiedzeń lożowych.*)

I.

**Uroczystości instalacyjne.**

Zacznę od uroczystości otwarcia nowej loży.

Jedna z takich uroczystości odbyła się 10 marca 1818 r. w Kapitule niższej Rycerze Gwiazdy na wschodzie Warszawy. Najdostojniejszy prezes kapituły Franciszek Dornfeld (w świecie adwokat) zawiadomił wielebną radę mistrzów kawalerów wybranych o celu zgromadzenia się i wezwał dwóch braci, aby udali się do przedsionka świątyni dla przyjęcia delegacji i zażądania od niej pełnomocnictwa.

Wysłani bracia, powróciwszy do świątyni, okazali pełnomocnictwo delegacji, wydane jej przez Kapitułę Najwyższą i oświadczyli, iż delegacja ta, złożona z najdoskonalszych braci Jerzego Wilczewskiego (b. szambelana Króla Stanisława-Augusta), Stanisława Węgrzeckiego (sędziego apelacyjnego) i Stanisława Kłossowskiego (zarządzającego masą po Królu Stanisławie-Auguście żada wnijścia obrzędowego do świątyni. Prezes zlecił mistrzowi obrzędów, aby wspólnie z drugim stuartem i wyznaczonymi braćmi z obrzędem wprowadził delegację do podwoi świątyni.

Po przybyciu delegacji przed ołtarz, prezes, po przywitaniu pierwszego delegowanego brata Wilczewskiego, zaprosił go do objęcia przewodniczenia. Wilczewski, odebrawszy młotek magistralny, zaprosił pozostałych dwóch członków delegacji Węgrzeckiego i Kossowskiego do udania się na zachód świątyni, odebrania nadzoru i sprawowania władzy wolnomularskiej. Poczem brat Wilczewski zawiadomił radę, iż celem przybycia delegacji jest instalacja prezesa i urzędników kapituły Rycerze Gwiazdy i wezwał delegowanych instalatorów do ogłoszenia rozpoczęcia pracy.

Prezes Dornfeld, otrzymawszy głos od przewodniczącego, wyraził w imieniu całej kapituły niższej podziękowanie najczulsze kapitule najwyższej i członkom delegacji i zapewnił ich, iż zaprowadzony tu dziś przez nich porządek i założony kamień węgielny prac będą ściśle zachowywane i podawane wiekopomnej pamięci.

Brat Wilczewski wezwał brata mówcę do odczytania dyplomu Kapituły Najwyższej, upoważniającego kapitułę Rycerze Gwiazdy do pracowania w stopniach czwartym i piątym i udzielania tychże stopni braciom lóż warszawskich Bogini Eleuzis i radomskiej Jutrzenki Wschodniej.

Prezes Dornfeld wykonał przysięgę podług roty, przepisanej dla jego urzędu, poczem wykonali przysięgę urzędnicy kapituły, że będą dopełniać jaknajściślej powierzonych im obowiązków.

Przewodniczący przystąpił zatem do solennej instalacji kapituły, która została trzykrotnie ogłoszoną przez delegację, a prezes i urzędnicy na rok jeden instalowani zostali. Brat pierwszy delegowany wręczył prezesowi dyplom i ustawy, a prezes oddał je sekretarzowi dla zachowania w archiwum.

Po dokonaniu tych obrzędów prezes wezwał do środka świątyni wszystkich członków kapituły niższej do wykonania przysięgi. Brat mówca przedstawił radzie powody dla których kapituła niższa została ustanowioną i potrzebę łączenia się węzłem jedności, zgody i miłości braterskiej, następnie wskazał braciom urzędnikom, iż winni są odpowiedzieć położonemu w nich zaufaniu braci przez gorliwość i dobry przykład i nakoniec złożył w imieniu kapituły podziękowanie braciom instalatorom za ich pracę.

Obrzęd zakończony został mową brata Piotra Świdzińskiego, (obywatela ziemskiego z hrubieszowskiego), w której wystawił radzie „cel i pożytki, jakie ustanowienie wolnego mularstwa dotychczas przyniosło i jakich nadal spodziewać się wypada."

*c. d. n.*

*) Księga Budownicza czyli deska rysunkowa posiedzeń Kap. Niższej p. o. n. Rycerze Gwiazdy w stopniu IV, na dol. Warszawy. 5.XII. 5817; Protokół posiedzeń R. U. K. Niższ. Prawdziwa Jedność na dolinie Lublina 5818; Protokół postanowień urzędników loży Św. Minerwy 5815.

# Zakaz nocnej pracy w piekarniach

W dniu 26 czerwca odbyła się konferencja delegatów Cechów Mistrzów Piekarzy większych miast Rzeczypospolitej. Na konferencji tej między innemi jednomyślnie uchwalono w związku z projektem Ustawy o zakazie pracy nocnej przy wyrobie pieczywa, następujący memorjał.

Chleb jest podstawowym artykułem odżywiania się każdego obywatela bez względu na jego stan majątkowy i stanowisko społeczne. teli, a nie ciasny interes jakiejkolwiek grupy społecznej. Zawód piekarski nie jest jedynym, w którym praca nocna jest wykonywaną. Są zakłady mniej potrzebne, jak np.: nocne kawiarnie, restauracje, kabarety i t. p., jak również instytucje b. potrzebne państwu, jak kolej, poczta, telegraf, telefon. drukarnie dzienników, stróże nocni i t. p.. w których praca nocna musi być wykonywana. Życie tak się układa, że dla potrzeby albo wygody jednej grupy obywateli muszą inni podejmować pracę w nocy.

*NIEWYKONALNOŚĆ ZAKAZU NOCNEJ PRACY*

Przy obecnym systemie piekarń i przy prowadzeniu ich , przeważnie na dwie zmiany. zakaz nocnej pracy jest niewykonalny, gdyż praca jednej zmiany z przerwą odpoczynkową trwa 9 godzin, dwuch zmian 18 godzin. Przerwa między jedną a drugą zmianą musi trwać najmniej godzinę, napalenie zaś w piecu 2 do 3 godzin, co łącznie stanowi 21 godzin. pracy ciągłej. Cyfry te wyraźnie mówią, iż zakazu nocnej pracy wprowadzić się narazie nie da i gdyby zakaz ten został wprowadzony, to rozwinęłoby się piekarstwo pokątne, chałupnicze, prowadzone w warunkach urągających wprost najprymitywniejszym warunkom sanitarnym.

Wpłynęłoby to również na zmniejszenie się produkcji piekarń normalnych. musiałoby wywołać z koleji rewizje kalkulacji, a więc wyższą cenę pieczywa. Z drugiej strony musiałoby to doprowadzić piekarnie do redukcji personelu pracowniczego. a wiec wzmogłoby bezrobocie. Tak wiec straciłby na tem jedynie Skarb Państwa, pobierając mniejsze podatki wskutek zmniejszonych obrotów, zasilajac natomiast wiekszemi sumami fundusz bezrobocia. straciliby na tem pracownicy pozbawieni pracy i wreszcie straciłby na tem ogół konsumentów. płacąc wyższa cenę za pieczywo.

*SMUTNE DOŚWIADCZENIA*

Na poparcie naszych wywodów przytaczamy fakt. że w roku 1922 Min. Pracy i Opieki Społecznej zabroniło pracy nocnej w piekarniach, co zostało wykonane zarówno przez pracowników. jak i właścicieli piekarń. lecz. wskutek rozwinietego w najwyższym stopniu chałupnictwa, same zwiazki pracownicze przyszły do przekonania że zakazu pracy nocnej wprowadzić w życie sie nie da.

*MECHANIZACJA PIEKARŃ*

Poza tem dla wprowadzenia w życie zakazu pracy nocnej w piekarniach, konieczne jest przystosowanie piekarń do pracy dziennej. Dałoby się to osiągnąć przez zmechanizowanie piekarń, t. j. przez wprowadzenie odpowiednich pieców i maszyn piekarskich, umożliwiających szybszą produkcję. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza wydać rozporządzenie o przymusowem zmechanizowaniu piekarń, które ma być dokonane najpóźniej w ciągu 2 lat i, obowiązywać będzie wszystkie piekarnie w miejscowościach, liczących od 5000 mieszkańców. Mechanizacja piekarń w dużym stopniu przyśpieszyć by mogła przejście piekarń na pracę dzienną, wreszcie należy zwrócić uwagęna okoliczności, iż przy wprowadzeniu zakazu nocnej pracy należy również zreorganizować sprzedaż pieczywa, a mianowicie skoncentrować punkty sprzedaży i odpowiednio je rozmieścić, co da możność szybszej obsługi, a więc dostarczania pieczywa w porę. Należy liczyć się bowiem z tem, iż niedostarczenie pieczywa na czas w godzinach rannych wywołałoby ogromne niezadowolenie ludności.

Należy się spodziewać. iż powyższe rzeczowe uwagi, skłonią Min. Pracy i Opieki Społecznej do zaniechania na pewien czas wprowadzenia Ustawy o zakazie pracy nocnej przy wyrobie pieczywa, która mogłaby wprowadzić prawdziwy przewrót w naszem życiu domowem i narazić ludność na brak świeżego i wystudzonego pieczywa.

# Rzemiosło łódzkie organizuje się

Wydanie nowej ustawy przemysłowej spowodować ma gospodarczą konsolidację poszczególnych dzielnic kraju. W celu zapoznania najszerszych rzesz zainteresowanych temi zagadnieniami kół przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, Min. Przemysłu i Handlu zwróciło się do Urzędów Wojewódzkich z poleceniem przeprowadzenia akcji propagandowej przez wojew. instruktora przem.-handlowego. W związku z tem odbyła się w czwartek wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), specjalna konferencja, w której udział wzięli liczni przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i władz administracyjnych ze starostą Rżewskim na czele, reprezentanci przemysłu. wielkiego handlu i miejscowej palestry oraz sądownictwa. Wojewódzki instruktor stowarz. przem.-handl. wygłosił prelekcje, w której zanalizował poszczególne fragmenty nowej ustawy oraz jej najbardziej charakterystyczne cechy. — Prelegent stwierdził, że wbrew utartym mniemaniom ustawa jest niezwykle liberalna. Posiada ona szereg braków i wymagać będzie, jak każde zresztą dzieło ustawodawcy poprawek, ale naogół odpowiada potrzebim **realnym życia gospodarczego Polski**. Ustawa ta wydana została w drodze dekretu, co bynajmniej wartości jej pod żadnym względem nie pomniejsza. Nad wywodami referenta rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W związku z nową ustawą rzemieślniczą, zatwierdzoną dekretem p. Prezydenta Rzplitej dnia 7 czerwca r. b. „Resursa" w Łodzi, zdając sobie sprawę z położenia, w jakiem rzemieślnicy się znajdują, przystąpiła do organizacji rzemieślników nie tylko na terenie Łodzi, ale całego Województwa.

Najpierw powołano do życia i energicznej organizacyjnej pracy Koło Starszych i Podstarszych mistrzów cechów łódzkich, którego posiedzenia odbywają się w lokalu „Resursy" we wtorki.

Następnie przystąpiono do organizacji **Sekcji Podmistrzów wszystkich cechów łódzkich** (gospód zebraniu w dniu 1 lipca b. r. w lokalu „Resursy" przedstawicieli 14 gospód czeladniczych wybrano zarząd Sekcji. Celem i zadaniem Sekcji podmistrzów jest: uświadamianie swych członków o zagadnieniach społeczno-gospodarczych rzemiosła, pośredniczenie w miarę możności otrzymania dyplomów podczeladniczych). Na organizacyjnem mistrzowskich, gdyż w myśl nowej ustawy na prowadzenie samoistnego rzemiosła właściciel winien posiadać zawodowe uzdolnienie do prowadzenia rzemiosła, w przeciwnym razie obowiazany będzie składać egzamin przed Komisją Egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej Wojewódzkiej, nieposiadający dowodu uzdolnienia nie otrzyma pozwolenia na samodzielne prowadzenia rzemiosła, zaliczać się będzie jako robotnik, następnie uświadamianie podmistrzów o współdziałaniu w wyborach do **Izb Rzemieślniczych Wojewódzkich. które stanowić beda faktyczny samorząd rzemieślniczy**, o spełnianiu zadań cechów rzemieślniczych, uczestniczenia w ich ogólnych zebraniach i ich zarządów, przyjmowania współdziałania przy Izbach w obradach i uchwałach tyczących się ustroju i działalności egzaminacyjnych komisyj czeladniczy tworzonych przy Izbach i regulowanie spraw terminatorskich.

Wszelkie te sprawy rzemieślnicze wyjaśniane będą na ogólnych zebraniach sekcji, które odbywać się będą w „Resursie".

## Inwestycje w Polskim Monopolu Tytoniowym

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego z funduszów inwestycyjnych przeprowadziła w ciągu 1926 r. i w początkach b. r. następujące inwestycje. w Warszawie wybudowano dwa nowe magazyny i 1 szopę na surowce, jedną pudełkarnię. nadto przeprowadzono kilka remontów i nadbudówek na Ochocie, w Jagielnicy. w Wilnie budynek administracyjny i portjernię, w Katowicach magazyn wyrobów tytuniowych, garaż i mieszkania dla służby, w Krzemieńcu magazyn fermentacyjny. w Oświęcimiu magazyn surowców, w Łodzi budynek utylitarny, w Piadykach 3 budynki administracyjne i gospodarcze dla zakładu doświadczalnego uprawy tytoniu. Ogółem wzniesiono 21 nowych budynków, o łącznej pojemności użytkowej 93.325 metrów sześciennych.

# Zjazdy rzemiosła pomorskiego

Doroczny Zjazd Polskiego Związku Cechów Krawieckich na Pomorzu odbędzie się dnia 24 lipca b. r. w Świeciu. Podczas Zjazdu odbędzie się poświęcenie sztandaru tamtejszego Cechu Krawieckiego. W uroczystości tej przyrzekła wziąć udział znaczna część cechów krawieckich na Pomorzu, a także niektóre miejscowe cechy i towarzystwa. Obrady Związku poza sprawozdaniem z całorocznej czynności, przewidują kilka zasadniczych referatów oraz wybory uzupełniające. Ze względu na niektóre sprawy aktualne, związane ściśle z krawiectwem. Obrady zapowiadają się bardzo interesująco.

Doroczny Zjazdu Rady Naczelnej Związku Towarzystw Rzemieślniczych na Pomorzu odbędzie się dnia 14 sierpnia w Chełmie i to z okazji 60letniego jubileuszu istnienia tamtejszego Towarzystwa, przy której to sposobności nastąpi również poświęcenie nowego sztandaru. Z uroczystością połączona jest także wystawa prac uczniowskich dla wszystkich zawodów powiatu chełmińskiego. W celu należytego przeprowadzenia całej uroczystości stworzono już różne komisje, które podjęły odnośne prace. Spodziewać się należy. że dzień ten stanie się „Świętem Rzemiosła Chełmińskiego"i stosownie do tego gospodarze przygotowują się do godnego przyjęcia swych gości.

Doroczny Zjazd Polskiego Związku Cechów Szewckich na Pomorzu odbędzie się dn. 21 sierpnia b. r w Toruniu. Z okazji Zjazdu zostanie otwartą wystawa prac uczniowskich dla zawodu szewckiego i cholewkarskiego, oraz wystawa prac uczniowskich dokształcającej Szkoły Zawodowej. Przy tej sposobności wystawiona będzie również istniejąca polska literatura zawodowa i prasa fachowa.

## *KRONIKA PODATKOWA*

### Rewizje nadmiernych wymiarów podatkowych.

W najbliższym czasie władze skarbowe przystąpią do badania szeregu odwołań podatkowych. Organa wymiarowe muszą niezwłocznie po trzymaniu odwołania dokładnie zbadać podkreślone w nich wątpliwości i w razie stwierdzenia nielegalności tego wymiaru — winny same cofnąć zaskarżone orzeczenie. O ile zaś stwierdzone zostało nielegalnie przeprowadzenie całego aktu wymiarowego — musi być cofnięty cały wymiar. Jednocześnie muszą być przysyłane odnośnym organom wszystkie akta, na podstawie których ustalono posiadanie przez płatnika przedmiotu opodatkowania oraz wszelkie dokumenty i wyjaśnienia co do zarzutów, zawartych w odwołaniu, o ile wyjaśnień takich nie będą zawierały przedstawione akta. W ten sposób władze skarbowe dążą do jak najsumienniejszego i najdokładniejszego zbadania wymiarów i sprawiedliwego ustalenia płatności podatkowych

### Zwrot niewłaściwie pobranych podatków.

W tych dniach Urzędy Wojewódzkie otrzymały okólnik w sprawie wymiaru i poboru podatków komunalnych. W okólniku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podkreśla, iż niedopuszczalne jest. aby magistrat po uwzględnieniu odwałaniu zwlekały ze zwrotem nieprawidłowo pobranych podatków komunalnych.

Powyższe należy stosować jedynie w tym wypadku, o ile pobrane sumy nie podlegają zaliczeniu na poczet innych zaległych podatków. przypadających od tych płatników, którym należy się zwrot nadpłaconych sum.

Zarządzenie motywowane jest koniecznością nieobarczania obywateli ciężarami podatkowemi ponad ustawową miarę.

### Zwolnienie od podatku obrotowego

Izba Skarbowa otrzymała polecenie o zastosowaniu dalszej ulgi przy podatku obrotowym.

Zwolniono od podatku obrotowego eksport fabrykatów i półfabrykatów drzewnych oraz kopalniaków, słupów telegraficznych i papierówki z wyjątkiem osikowych.

Wobec tego należy się spodziewać. że wkrótce i handel hurtowy żywnością będzie zwolniony od podatku obrotowego.

Nowelizacja, jak dowiadujemy się, podjęta będzie w kierunku nowego podziału kategoryj przedsiębiorstw, których zamiast 4 handlowych będzie 8 stopni. Pozatem dotychczasowe klasy przemysłowe zostaną zmienione.

Najprawdopodobniej wyprowadzoną będzie jednolita norma podatkowa od wszystkich przedsiębiorstw, a przy artykułach pierwszej potrzeby jednorazowe opłacanie podatku od danego towaru.

W związku z temi zmianami Izby Skarbowe otrzymały kwestjonarjusze w sprawie braków obecnej ustawy.

### Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu czerwcu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę. licząc karę od 30-go czerwca.

Dopłata do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 jest ściągana z karą za zwłokę, licząc karę od 30 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu czerwcu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest w terminie do dnia 15 lipca, a w terminie ulgowym do dnia 29 lipca.

Zaliczka za I kwartał 1927 r. na podatek przemysłowy dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie. w wysokości jednej piątej wymiaru za 1926 r., płatna jest w terminie ostatecznym do dnia 15 lipca.

### Podatek dochodowy.

Polowa podatku od zeznanego dochodu jest płatna z karą za zwłokę, licząc karę od 15 maja.

Kto nie złożył zeznania obowiązany jest zeznanie sporządzić i złożyć oraz wpłacić pierwszą połowę podatku od zeznanego dochodu, jeżeli wysokość zeznanego dochodu przewyższa 1500 zł.

# Państwowy Monopol Spirytusowy

**Wódki** czyste pierwszorzędnej jakości, mocy 40⁰ i 45⁰. Najprzedniejszy wyrób wódczany potrójnie oczyszczona wódka **„Wyborowa“** mocy 45⁰.

Obowiązkowa sprzedaż buteikowa we wszystkich handlach win i spirytualji oraz na kieliszki w restauracjach.

892






**Dziś wesołe życie mam — Bo mi RADION pierze sam.**

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

**RADION sam pierze!**

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do roztworu i gotować 20 minut, potem płukać starannie. Bielizna staje się czysta i śnieznobiała




Tarcie i szczotkowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

**Idealny środek samopiorący**

**RADION**

**oszczędza bieliznę.**


# TEATR

NARODOWY: Aktorki.
LETNI: Niezwykły seans.
POLSKI: Panna Flute.
ODRODZONY: Ciepła wdówka.
PERSKIE OKO: Jedziemy na trawkę.
OLIMPJA. Tu znajdziesz męża.
WODEWIL: Żona się nie dowie.
ELDORADO: Mąż w komórce.
BAGATELA: Program składany.
DOLINA SZWAJCARSKA: Koncert orkiestry pod dyr. A. Sielskiego z udziałem pp. mezosopranistki St. Grudzińskiej i tenora M. Saleckiego.





*Organizatorzy życia rzemieślniczego na prowincji*
*J. Wierucki.*
*Starszy Cechu Wyszków*
*Michał Chmielarz*
*Starszy Cechu, Jędrzejów*

**Zjazd cechów rzeźnickich i wędliniarskich w Lublinie.**

W dn. 3 lipca b. r. odbył się kolejny zjazd cechów rzeźnickich i wędliniarskich w Lublinie.

Przewodniczył p. T. Pleskaczyński, referaty wygłosili: p. H. Weber z Warszawy o „działalności komisji kowe“, P. Kapałczyński: „rzemiosło polskie i jego stosunek do życia gospodarczego“ oraz T. Pleskaczyński o „ubezpieczeniu trzody“.

Następny zjazd okręgowy odbędzie się w Siedlcach.


SPECJALNA PRACOWNIA

**Zębów sztucznych**

wszelkich systemów w złocie, platynie i kauczuku.

Techn.-dentysta LEWIN, Dzika 13,

**Ceny przystępne.**

32


# RYNKI I CENY

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W WARSZAWIE.

Jęczmień poznański zimowy, nowy, cena fr. st. zał. 37.00. Obroty małe. Usposbienie spokojne.

*KRAKÓW.*

Pszenica dworska 59 za 100 klgr. loco Kraków.

KATOWICE

Pszenica eksp. do 55.25, kraj. do 56, żyto eksp. 48.75, kraj. 52.50, owies eksp. 48.25, kraj. 46, jęczmień eksp. i kraj. 46, zimowy eksp. 43, kraj. 39, kuchy lniane 46, słonecznikowe 42.50, ospa pszenna 28, żytnia 31. Tendencja stała.

WILNO.

Żyto 55, owies zależnie od gatunku 48, jęczmień br. 53, na kaszę 47, otręby pszenne 35, żytnie 34, ziemniaki 12, słoma żytnia do 10, siano do 18. Tendencja spokjna. Dowóz umiarkowany.

CENY WARZYW.

Na hurtowem targowisku karzywnem na ul. Grójeckiej zanotowano następujące zmiany cen w porównaniu z końcem zeszłego tygodnia: spadły ceny buraków z 10 — 20 gr. do 10 — 13 gr. za kg., fasoli strączkowej z 1 zł. 50 gr. do 1 zł. za kg., koperku z 10 — 12 gr. do 5 gr. za pęczek, ogórków z 30—40 gr. do 23—33 gr. za sztukę, szczawiu z 20 gr. do 18 gr. i szpinaku z 50 gr. do 48 gr. za kg., podrożały natomiast cebula I gat. z 12 — 20 gr. do 17 — 20 gr. za pęczek, groch strączkowy z 25 gr. do 30 gr. za kg., kalafiory I gat. z 12 — 22 gr. do 27 — 30 gr., II gat. z 5 — 8gr. do 9 — 12 gr. za sztukę, kalarepa z 8 — 20 gr. do 30 gr. za pęczek, kapusta biała z 15 — 25 gr. do 20 — 25 gr., włoska z 15 — 20 gr. do 20 — 25 gr. za główkę, marchew z 10 gr. do 12 — 15 gr. za pęczek, ziemniaki z 12 — 14 gr. do 14 — 16 gr. za kg.

CENY BYDŁA I TRZODY W WARSZAWIE.

BYDŁO:

Woły starsze wytuczone i młodsze niewytuczone, lecz pełnomięsiste od zł. 1.30 do zł. 1.45, t. zw. polesiuki.
Stadniki od zł. 1.15 do zł. 1.25
Cielęta od zł. 1.60 do zł. 1.80.
Trzoda chlewna do zł. 2.60 do zł. 3.00
Targ ożywiony na trzodę chlewną.


**Najwykwintniejsze ubiory wojskowe i cywilne**

po cenach konkurencyjnych i na najdogodniejszych warunkach

POLECA FIRMA

**S. ANUSZEWICZ**

**DŁUGA 48, sklep 62. □ □ □ Oddział: Ś-to Krzyska II.**

P. S. Specjalny dział okryć damskich—najnowsze modele na sezon bieżący.

322



**Dr. KAUFMAN**

Wspólna 56. Od 8 rano—8 wiecz. Choroby weneryczne, skórne i włosów. Analizy krwi i moczu.



**Wystrzegać się falsyfikatów!**

Od lat kilkudziesięciu znana nasza

**ULTRAMARYNA**

jest najlepszą farbką do bielizny.

**PRZEM.-HANDL. ZAKŁ. CHEMICZNE LUDWIK SPIESS i SYN**

**Sp. Akc. — Warszawa**



**PRZEZNACZENIE**



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“ Wiedza Tajemna. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler żonaty, wdowiec ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los twój zależy nietylko od twoich zdolności i czynów lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tem co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokóły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim czytelnikom „Nowości“ analizę wysyłam zamiast zł. 5.— tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller Szkolnik Redakcja „Świt“ ul. Piękna 25.

**Zeszyt pisma „Świt“ Wiedza Tajemna oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek wysyłam gratis, na przesyłkę nalepić znaczek pocztowy.**

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



**PORTER** na sposób angielski

**PIWO** jasne i ciemne

**WÓDKI** wyborowe w różnych gatunkach

poleca

**HABERBUSCH i SCHIELE**

**S. A. Warszawa.** 267



**CENY PRENUMERATY:**

w Warszawie z odnoszeniem do domu kwartalnie —4.50
na prowincji —4.80
zagranicą —9.00
Numer pojedyńczy **30 gr.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Ogłoszenia w tekście: 1 zł. za wiersz wys. m|m. 1 łam; (s. 4) ł. 2 strona 40 gr. za wiersz wys. m|m 1 łom. (s. 4 zł) reszta stron tekst. 35 gr. za wiersz wys. 1 łom (s. 4 zł.)

za tekstem
cała strona — 400 zł.
1/2 „ — 200 zł.
1/8 „ — 50 zł.
1/16 „ — 25 zł.
Ogłoszenia drobne 10 gr. wyraz.

Konto P. K. O. № 14.264. Redakcja i administracja; Boduena 2 IV p.

REDAKTOR *A. ZABĘSKI* Drukarnia Wł. Łazarskiego Złota 7/9 tel. 34-47 i 136-91 WYDAWCA ZA SP. WYDAWNICZĄ „NOWOŚCI“: *R. A. HOFMAN*